

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju
Wsi**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
MONITORINGU WSPÓLNEJ POLITYKI
ROLNEJ UNII EUROPEJSKIEJ
I AKCESJI NOWYCH PAŃSTW DO UNII
EUROPEJSKIEJ ZE SZCZEGÓLNYM
UWZGLĘDNIENIEM UKRAINY
(NR 8)**

z dnia 6 marca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw monitoringu wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej i akcesji nowych państw do Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy (nr 8)

6 marca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw monitoringu wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej i akcesji nowych państw do Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Rzepy (PSL-TD)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji na temat realizacji przez samorządy województw inwestycji wodno-kanalizacyjnych, w ramach „Krajowego planu odbudowy”, oraz planów kontynuowania inwestycji wodno-kanalizacyjnych, budowy dróg i świetlic we wspólnej polityce rolnej po 2027 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Ewa Kamieńska** dyrektor Departamentu Ochrony Wód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Dorota Kosowska** przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Jarosław Żołądź** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie na 8. posiedzeniu podkomisji stałej do spraw monitoringu wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej i akcesji nowych państw do Unii Europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Adama Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi – dzień dobry, panie ministrze – wraz ze współpracownikami. Jest z nami zastępca dyrektora pan Grzegorz Wirtek – witam serdecznie, panie dyrektorze. Jest pan naczelnik Przemysław Dominik, witam bardzo serdecznie. To chyba ze strony ministerstwa wszystkie osoby. Witam bardzo serdecznie panią dyrektorkę Ewę Kamieńską z Departamentu Ochrony Wód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Witam bardzo serdecznie również – z tych osób, które mamy potwierdzone – panią Dorotę Kosowską, przewodniczącą Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ RI „Solidarność”. Witam także bardzo serdecznie przede wszystkim panie i panów posłów na dzisiejszej naszej podkomisji.

Pozwólcie państwo, że w pierwszej części naszego dzisiejszego spotkania – które oczywiście dotyczy rozpatrzenia informacji na temat realizacji przez samorządy województw inwestycji wodno-kanalizacyjnych w ramach „Krajowego planu odbudowy” oraz planów kontynuowania inwestycji wodno-kanalizacyjnych, budowy dróg i świetlic we wspólnej polityce rolnej po roku 2027... Myślę, że tu szczególnie liczymy na informacje od pana ministra. Ale również liczymy, że pani dyrektorka nam powie, czy przez ten czas, kiedy nie ma tych inwestycji, w obecnym PROW, są szanse, aby pozaaglomeracyjne gminy, czyli te małe, mogły korzystać ze środków z NFOŚiGW i na jakich zasadach.

Tak że bardzo proszę, panie ministrze, oddaję panu głos. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Państwo posłowie, wysoka podkomisjo, szanowni państwo, dziękuję za te pytania. Dziękuję za temat dzisiejszego posiedzenia podkomisji, bo on jest ważny nie tylko dla państwa posłów, dla Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podkomisji powołanej w tym celu, ale również dla resortu rolnictwa i rozwoju wsi, bo dotyczy tych ważnych zagadnień, które są realizowane z funduszy europejskich, głównie w ramach wspólnej polityki rolnej oraz z „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności”, we współpracy z samorządami i są one adresowane bezpośrednio do społeczności lokalnej.

I tak krótko, zanim przejdę do przedstawienia materiału, który wysoka podkomisja otrzymała, który przekazaliśmy do państwa 4 marca, chciałbym nawiązać do tego, że są to zagadnienia, które wymagają szczególnej potrzeby wsparcia z poziomu rządowego, zwłaszcza w obliczu kondycji finansowej samorządów gminnych, które są zróżnicowane w zależności od położenia, od szeregu czynników, chociażby od charakteru gminy. Wiemy, że często gminy rolnicze o słabszych klasach bonitacyjnych gleb mają te dochody podatkowe czy też sytuację finansową na dużo gorszym poziomie, a potrzeby w zakresie ochrony środowiska, zapewnienia równych warunków dostępu do gospodarki wodno-ściekowej, wodno-kanalizacyjnej, do infrastruktury społecznej, świetlic, do infrastruktury w postaci dróg – nie tylko tych dojazdowych do pól, ale również tych dróg gminnych i dróg służących komunikacji – są bardzo istotne.

I odnosząc się już do głównego, do pierwszego z tych punktów, który przygotowaliśmy dla podkomisji zgodnie z pytaniem dotyczącym „Krajowego planu odbudowy i zwiększania odporności”, to były to środki od początku zaplanowane, zakontraktowane w ramach KPO, natomiast ich wdrażanie było opóźnione i mocno zagrożone. To wynikało trochę z pewnej bariery, pewnej decyzji kierunkowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, aby naborami zajmowała się Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zamiast samorządów wojewódzkich, które miały doskonałe rozeznanie z uwagi na realizowanie niemal lustrzanych, bliźniaczych działań w ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich”. Więc to, aby środki z „Krajowego planu odbudowy” przeznaczyć, wydatkować dla samorządów gminnych wspólnie z samorządami wojewódzkimi, było jedną z pierwszych decyzji, głównych decyzji, żeby wykorzystać ten potencjał samorządów wojewódzkich, urzędów marszałkowskich, a jednocześnie w tej części inwestycyjnej odciążyć Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

I, tak jak wspomniałem, minister rolnictwa i rozwoju wsi odpowiada w „Krajowym planie odbudowy i zwiększania odporności” za realizację inwestycji B3.1.1. Inwestycje w zrównoważoną gospodarkę wodno-ściekową, gdzie budżet wynosi ponad 200 mln euro, to jest – po przeliczeniu według aktualnego kursu – 880 634 848 zł. Zgodnie z zapisami zmienionej decyzji wykonawczej w sprawie polskiego KPO, która została zatwierdzona przez Radę Unii Europejskiej 16 lipca 2024 r., celem tej inwestycji jest zwiększanie dostępności do infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na obszarach, gdzie odnotowuje się jej największe deficyty, oraz podniesienie standardu jakości życia na obszarach wiejskich dzięki rozwojowi tego rodzaju infrastruktury.

Według danych Związku Gmin Wiejskich, które w rozmowach Związek Gmin Wiejskich nam przekazuje, deficyt czy luka inwestycyjna w zakresie tego typu inwestycji przekracza 30 mld zł według oczekiwań i deklaracji samorządów gminnych i miejsko-gminnych. Więc ten niecały 1 mld zł, już po dużym zaokrągleniu, to jest dosłownie kropla w morzu potrzeb nomen omen związanych z gospodarką wodną. W inwestycji B3.1.1, tak jak wspomniałem, minister zawarł 16 umów z samorządami województw w sprawie powierzenia im roli jednostki wspierającej plan rozwojowy.

I z tego miejsca też chciałbym podziękować wszystkim marszałkom, niezależnie od afiliacji politycznych, niezależnie od struktury czy też sytuacji w danym województwie, że zawarli z nami te umowy. To też jest przykład dobrej współpracy właśnie administracji rządowej z samorządami, pewien dobry przykład zasady subsydiarności w praktyce. Zgodnie z zawartymi umowami – one były zawarte pomiędzy grudniem ubiegłego roku a lutym tego roku – samorządy przeprowadziły nabory wniosków dla gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, z wyłączeniem obszarów miast powyżej 5 tys. mieszkańców, na budowę lub modernizację infrastruktury wodno-kanalizacyjnej poza obszarem aglomeracyjnym. Według danych z systemu CST2021, który jest wykorzystywany w ramach KPO, na dzień 28 lutego w przeprowadzonych 16 naborach wniosków złożono ponad 1400 wniosków, czyli tyle gmin złożyło wnioski

o łącznej wartości ponad 5,2 mld zł. Czyli to jest sześciokrotne przekroczenie tego naboru. Ale chciałbym, żeby państwo posłowie, wysoka podkomisja wzięli pod uwagę, że mniejsze zainteresowanie niż ta luka, o której wspominałem, wynika z bardzo krótkiego terminu na realizację zadań w ramach KPO i też de facto krótkiego czasu na przygotowanie tych wniosków. Obecnie samorządy województw są na etapie oceny złożonych wniosków.

Nabory były realizowane z wykorzystaniem systemu CST, o którym wspominałem, i mogły się o nie ubiegać gminy, spółki, w których udziały miały wyłącznie jednostki samorządu oraz związki międzygminne. A wsparcie, o które mogły ubiegać się te wskazane podmioty, zawierało po pierwsze, budowę, rozbudowę lub modernizację systemów zaopatrzenia w wodę lub odprowadzania ścieków na terenach wiejskich znajdujących się poza aglomeracjami, po drugie, infrastrukturę wykorzystującą powiązania cyfrowe, na przykład montaż, wymianę wodomierzy na urządzenia pozwalające na zdalne odczyty, tworzenie systemów teleinformatycznych do zarządzania gospodarką wodno-kanalizacyjną jako element uzupełniający dla wskazanego wcześniej – w pierwszym punkcie – zakresu, i przedsięwzięcia związane z promocją racjonalnej gospodarki wodno-ściekowej również jako element uzupełniający. Więc to są te główne elementy.

Panie przewodniczący, nie wiem, czy teraz przedstawiać też kwestie dotyczące świetlic i innych działań, zadań w ramach KPO i PROW, czy na razie zostawiamy tę gospodarkę wodno-ściekową z KPO, a kolejne punkty może w dalszej części dyskusji.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

OK. To ja mam taką propozycję, że zamknęlibyśmy temat gospodarki wodno-ściekowej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

Jeszcze może dodam informacje o gospodarce wodno-ściekowej z PROW.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

OK. Jeszcze będę poprosił panią dyrektor, później przeslibyśmy do dyskusji dotyczącej gospodarki wodno-ściekowej, a później kolejny temat.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

To jeszcze powiem odnośnie do „Programu rozwoju obszaru wiejskich 2014–2020”, który jest na końcowym etapie realizacji. W ramach operacji typu gospodarka wodno-ściekowa – tu mamy dane na 23 lutego – zawarto 2472 umowy, czyli blisko 2500 umów, na kwotę ponad 5 mld zł. Czyli jest to sześciokrotnie większa kwota niż ta w ramach KPO. Zrealizowano płatności na rzecz 1452 beneficjentów na kwotę 3,46 mld zł. To są te kwestie, o których mówimy z punktu widzenia „Programu rozwoju obszarów wiejskich na lata 2014–2020”.

I patrzę jeszcze na „Plan strategiczny dla wspólnej polityki rolnej”, gdzie zostały zawarte inwestycje w zakresie systemów indywidualnego oczyszczania ścieków, czyli polegające na budowie przydomowych oczyszczalni ścieków, która może być również realizowana na terenach położonych poza granicami administracyjnymi miast, też poniżej 5 tys., oraz obszarami aglomeracyjnymi zdefiniowanymi w „Krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych”. Tutaj w kryteriach wyboru było preferowanie obszarów charakteryzujących się też niskimi dochodami podatkowymi, wysoką stopą bezrobocia, wysokim wskaźnikiem zwodociągowania i niskim wskaźnikiem skanalizowania, na których jednolita część wód jest zagrożona nieosiągnięciem celów środowiskowych i znajdują się formy ochrony przyrody. I tutaj podobnie: beneficjentem mogła być gmina lub związek międzygminny. Pomoc ma formę refundacji części kosztów kwalifikowanych, a alokacja w ramach tej interwencji wynosi 335 mln euro, w tym na obszar A – 287 mln euro, obszar B – 48 mln euro przy intensywności do 75% i nie mniej niż 30% kosztów kwalifikowanych operacji. To z punktu widzenia gospodarki wodno-ściekowej i sieci wodociągowych, kanalizacyjnych i przydomowych oczyszczalni ścieków, które są realizowane w ramach środków pomocowych, środków unijnych, taka pełna informacja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję, panie ministrze, w tym momencie.

Bardzo bym poprosił panią dyrektor, aby przedstawiła możliwości i propozycje, jakie ma Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Ochrony Wód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Ewa Kamińska:

Dzień dobry, dziękuję za zaproszenie. Ewa Kamińska, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, dyrektor Departamentu Ochrony Wód.

Fundusz od 35 lat finansuje inwestycje proekologiczne, w tym inwestycje wodno-kanalizacyjne. W zasadzie od tego głównie się zaczęło. Dysponuje środkami statutowymi pochodzącymi z opłat, kar oraz oprocentowania i zwrotu udzielanych pożyczek oraz jest instytucją wdrażającą dla środków europejskich.

Jak zapewne państwo wiedzą, jeśli chodzi o środki europejskie, w tym momencie jesteśmy tylko i wyłącznie instytucją wdrażającą, instytucją pośredniczącą jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska, a zarządzającą – Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Zasady udzielania dofinansowania ze środków europejskich, czyli kryteria wyboru, wszelkiego rodzaju wytyczne, zasady, są określane przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej w porozumieniu z Komisją Europejską. W tym okresie programowania, czyli 2021–2027, Komisja Europejska oczekuje, że te środki z programu FEnIKS będą kierowane tylko i wyłącznie do takich aglomeracji, które nie spełniają jeszcze dyrektywy ściekowej. Są one wymienione w „Krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych” i na podstawie danych z tego programu możemy ustawiać kryteria wyboru projektów.

Ponieważ jesteśmy Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, działającym na obszarze takim ponadregionalnym, przypadło nam w udziale wspieranie inwestycji realizowanych w aglomeracjach, których wielkość wynosi co najmniej 15 tys. RLM. To raczej nie są obszary wiejskie, chociaż mogą się zdarzyć na tych terenach również obszary wiejskie, ale one nie mogą być o rozproszonej zabudowie, ponieważ to musi być obszar, na którym opłacalne jest budowanie i zbieranie ścieków systemem kanalizacji, czyli wskaźnik koncentracji musi być odpowiednio duży, aby był sens budowania sieci kanalizacyjnej.

Wiemy, że bardzo dużo aglomeracji, aby uzyskać to tzw. odhaczenie w „Krajowym programie oczyszczania ścieków komunalnych”, czyli żeby wykazać, że aglomeracja spełnia wymagania dyrektywy ściekowej, postanowiło po prostu zmienić granice aglomeracji. W związku z tym dość dużo terenów o takiej bardzo zagęszczonej zabudowie zostało wyłączone poza teren aglomeracji. Dla takich terenów przygotowaliśmy program, który obecnie jest konsultowany, podlega konsultacjom społecznym, który notabene jest jakby reaktywacją wcześniejszych programów. Mianowicie kiedyś, w latach 2014–2015, finansowaliśmy taki program przydomowych oczyszczalni ścieków i podłączeń do istniejącej kanalizacji poza terenami aglomeracji. Potem, w latach 2019–2020, były podpisywane umowy z naszych środków przez wojewódzkie fundusze. Było tam dedykowanych 700 mln zł, z czego nie wykorzystano 211 mln zł, czyli tylko 489 mln zostało wykorzystanych na takie obszary właśnie poza terenami aglomeracji.

Mamy jeszcze również możliwość finansowania terenów wiejskich z programu, który nazywa się „Adaptacja do zmian klimatu”. Tam ten program jest dedykowany zaopatrzeniu ludności w wodę do picia. Jest to budowa i modernizacja ujęć wód, stacji uzdatniania oraz sieci wodociągowych. To są również środki, które są naszymi środkami statutowymi, czyli pożyczkowymi. Szczegółów, na co i na jakich warunkach, nie będę może przedstawiała, bo zdaje się, że informacja, którą przygotowaliśmy, jest znana podkomisji. Tak że mogą państwo szczegółowo doczytać, jakie są możliwości, na jakich warunkach udzielamy dofinansowania.

Natomiast jest to też taki moment, żeby powiedzieć, w jakim my jesteśmy jako Narodowy Fundusz... Ponieważ pierwsze sygnały, jakie dostawaliśmy za każdym razem przy opiniowaniu naszych programów krajowych, to jest forma dofinansowania – mianowicie, żeby to była dotacja. Środki europejskie idą w formie dotacyjnej i tutaj w programie FEnIKS jest to 70% kosztów kwalifikowanych. Natomiast my udzielamy pożyczek umarzalnych i w zależności od programu te umorzenia są na różnym poziomie. Natomiast niestety nie stać nas na finansowanie dotacyjne, ponieważ od 2018 r. corocznie udzielamy wsparcia Rządowemu Funduszowi Rozwoju Dróg Samorządowych – z 1,8 mld przychodów rocznych dajemy 1,4 mld na fundusz dróg samorządowych. W związku z tym te drogi są najczęściej na obszarach wiejskich. Ale za pozostałe 400 mln rocznie musimy finansować całą resztę projektów, dla których nie wyodrębniono źródła innego dochodu, czyli to jest „Moja woda”,

ochrona przeciwpowodziowa, monitoring środowiska, bioróżnorodność, polityka klimatyczna, środowiskowa i jeszcze NFOŚiGW musi się też z tego utrzymać. Tak że tutaj nie ma takiej możliwości – przynajmniej na razie, dopóki nie będziemy zwolnieni z tego obowiązku – żeby można było udzielać wsparcia w formie dotacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor, za tę informację.

Pozwólcie państwo, że otworzymy dyskusję w tym punkcie dotyczącym właśnie gospodarki wodno-kanalizacyjnej. Zapraszam państwa posłów do zgłaszania się.

Dobrze, to dopóki jeszcze nie będzie zgłoszeń, pozwólcie państwo, że ja rozpocznę tę dyskusję od pewnych przemyśleń. Pan minister przekazał bardzo ważną informację dotyczącą luki inwestycyjnej, która wynosi według szacunków, i to pewnie też nie bardzo dokładnych szacunków, samorządów gmin, zwłaszcza tych mniejszych, czyli tych poniżej aglomeracji, poniżej 2 tys. RLM – ponad 30 mld zł. Cieszę się, że te inwestycje też będą częściowo realizowane z KPO, i chciałbym, panie ministrze, zadać jedno pytanie dotyczące... Bo pan powiedział o tym, że są oceniane przez samorządy województw i że czas jest krótki. To chciałbym zadać pytanie, kiedy możemy spodziewać się podpisania – realnego podpisania – umów z samorządami? Dwa: jak krótki jest czas i, mając na względzie, że inwestycje wodno-kanalizacyjne to nie są łatwe inwestycje, czy istnieje jakakolwiek realna szansa na wydłużenie tego terminu po to, żeby samorządy gminne, które mają mało czasu, mogły zrealizować i rozliczyć te inwestycje? To pytanie do pana ministra.

Szanowni państwo, gospodarka wodno-ściekowa na obszarach wiejskich to temat, który był realizowany przez wiele kolejnych okresów programowania, głównie z PROW, przez poszczególne rządy. Natomiast z wielkim ubolewaniem przyjąłem informację, że w tym okresie programowania, który dzisiaj tak naprawdę realizujemy, tych środków nie ma. I tutaj do swoich poprzedników powiem, że mam bardzo dużo niezadowolenia, że nie kontynuują czegoś, co tak bardzo jest potrzebne obszarom wiejskim, a o czym pan minister powiedział, mając na względzie lukę.

Ale mam z tego miejsca też wielki apel do pana ministra, bo pracujemy dzisiaj – jako prezydencja, ale też myślę, że jako Komisja Europejska – nad nowym okresem programowania, po 2027 r. i, panie ministrze, bardzo proszę, żeby ten temat wrócił do agendy jako szalenie istotny dla samorządów, bo potrzeby są bardzo duże. Ten nabór, który został przeprowadzony przez samorządy, który pokazuje, że zapotrzebowanie razy pięć, to też jasno świadczy o tym, że w tym obszarze temat gospodarki wodno-ściekowej jest niezafatwiony. Musimy go realizować. Powinniśmy robić to cały czas systematycznie, już nie mówiąc o tym, że pewnie za chwilę będziemy odnawiać to, co było na samym początku.

Tu ze strony Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej cieszę się, że podjęliście państwo starania i konsultujecie. Oczywiście ten budżet jest mały. Bo to jest budżet, który z KPO będzie realizowany obecnie przykładowo przez dwa województwa. To ta kwota jest bardzo, bardzo symboliczna, przepraszam, że to powiem. Bo ona tak naprawdę wystarczyłaby dla jednego województwa i to też nawet nie na obsłużenie tych inwestycji razy pięć.

Tak że wydaje mi się, szanowni państwo, tu chyba też jest taki wielki apel, że w momencie, kiedy nie mamy tego finansowania, a nowa perspektywa jeszcze przed nami, to też od Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej obszary wiejskie oczekują tych propozycji. Wiem, że z tymi dotacjami jest problem, ale może i ten poziom umarzalności tych pożyczek, gdyby był interesujący, ja już nie mówię, że byłoby to 63%, tak jak dzisiaj mamy, przepraszam: mieliśmy to w PROW. Ale gdyby nam się chociaż zbliżył do 50%, to myślę, że samorządy mogłyby być zainteresowane. To oczywiście jest forma pytania, którą chciałbym skierować, i liczę też na pewną odpowiedź albo realną odpowiedź, jaka ona dzisiaj jest. Pozwolicie państwo, to były moje pytania, ale zachęcam również państwa do dyskusji.

Pan poseł Ardanowski, bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (Republikanie):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pewnie truizmem jest stwierdzenie, że gospodarowanie wodą staje się jednym z najważniejszych wyzwań dla państwa rozumianego jako władza administracyjna, ale również samorządy. To nie jest tylko wymóg cywilizacyjny,

żeby zapewnić mieszkańcom odpowiednią ilość wody użytkowej i w sposób racjonalny, również ekonomicznie uzasadniony zagospodarować ścieki.

Zapewne na terenach rozproszonych sieci kanalizacyjne zbiorcze są nieuzasadnione, bo to są takie koszty, że chyba żadne państwo by tego nie udźwignęło. Dlatego kierunek związany z biologicznymi oczyszczalniami ścieków jest jak najbardziej zasadny. Natomiast wszędzie tam, gdzie jest możliwość budowy sieci zbiorczych, pewnie to trzeba zrobić.

Jest też problem – w Polsce praktycznie do tej pory nierozwiązywany – jak wykorzystać wodę po oczyszczeniu doprowadzoną do parametrów ponownego użycia choćby w rolnictwie, w ogrodnictwie czy do wykorzystania do podlewania. Tu mistrzem świata są w Izraelu, gdzie żadna kropla wody się praktycznie nie marnuje, bo woda oczyszczona trafia do upraw, do podtrzymywania drzew, krzewów itd.

Natomiast życie stawia coraz więcej nowych wymagań. Jedno, że zmiany klimatyczne, do których musimy się dostosowywać – my nie jesteśmy przyczyną zmian klimatycznych, natomiast musimy się do nich umieć dostosowywać – wymagają i większej troski o gospodarowanie wodą, szukania nowych ujęć, retencji, która jest warunkiem pozyskiwania w wielu regionach zarówno wody powierzchniowej, jak i zasilania wód podziemnych. Tu są ciągle problemy na styku z organizacjami nazywającymi się ekologicznymi, które blokują różnego rodzaju działania mające na celu zwiększenie retencji. Przykład choćby z województwa kujawsko-pomorskiego, problem w Siarzewie, który będziemy podnosili z tego terenu zawsze. Twierdzenie, że zgromadzenie wody w zbiorniku przy najbardziej nowoczesnym na świecie stopniu wodnym jest zagrożeniem dla przyrody – a to blokuje tę inwestycję – jest czymś głupim. Mówię to bardzo otwarcie. To jest działanie proekologiczne. Może je inaczej rozumiemy. Ja uważam, że tam, gdzie jest woda, tam jest życie biologiczne, tam jest bioróżnorodność, tam są również konkretne korzyści dla terenów położonych w pobliżu, ale również duży zbiornik wody, który mógłby służyć do zasilania stepowiejących Kujaw.

Problem nowych ujęć wody jest coraz bardziej dokuczliwy. Jeżeli przez kilka miesięcy utrzymują się – a praktycznie co roku to zjawisko występuje – niewystarczające opady, szczególnie przy dużym poborze wody w niektórych regionach Polski, gdzie jest intensywne rolnictwo czy ogrodnictwo (wspomniane Kujawy są dobrym tego przykładem), powoduje to, że w gminnych ujęciach wody zaczyna brakować wody. Również na ten problem trzeba spojrzeć.

Z jednej strony wodociągi są wielkim dobrodziejstwem i cieszę się, że Polska w zdecydowanej większości, również i obszary wiejskie, jest zwodociągowana. Chociaż zasmuciła mnie informacja sprzed paru lat – choć może ona się zmieniła – że ok. 15% mieszkańców wsi jednak nie ma zasilania wody z wodociągów. To pokazuje, że jeszcze i w tym obszarze, który się wydawał już tak dobrze rozwinięty, są duże potrzeby.

Ale pojawia się nowe zagrożenie, tu akurat może nie minister rolnictwa czy Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest adresatem. Proszę państwa, żyjemy w czasach bardzo niepewnych. Realność konfliktu zbrojnego chyba od czasu wojny nigdy nie była tak wyraźna. Co się stanie, jeżeli ujęcia wody zostaną zniszczone? A w ramach rosyjskiego ataku przewidywane jest uderzenie w infrastrukturę krytyczną i ujęcia wody są jednym z najważniejszych elementów – energia, sieci komórkowe i woda. Czy my mamy rezerwowę, ratunkowe, alternatywne ujęcia wody? Czy ktoś się w ogóle nad tym zastanawia? Kiedy wysiadzie sieć wodociągowa, gdzie ludzie mają iść po wodę, żeby się napić czy umyć? To jest problem, z którym trzeba się zmierzyć. Właściwie nikt nie chce się tym zająć. Wydaje się, że to jest takie abstrakcyjne. Nie, to się zaczyna robić bardzo realne.

Może należałoby uruchomić program przejrzenia i udroźnienia istniejących ujęć wody. W Polsce jest – ja już nie pamiętam danych, nie chcę się pomylić – rząd wielkości albo 17 tys., albo 170 tys. studni głębinowych na obszarach wiejskich i w miastach, które są w dawnych zakładach produkcyjnych, w SKR-ach, w gminnych spółdzielniach, w wielu miejscach. One są zdewastowane, nieużywane, wymagałyby wyczyszczenia, udroźnienia, może dezynfekcji, wprowadzenia systemów pompowania. One mogą być rozproszone, mogą być z agregatów. Nawet jeżeli sieć nie będzie dostarczała energii elektrycznej, to te ujęcia są możliwe do obsługi z agregatów czy nawet w ostateczności ręcznie.

Mówię o rzeczach, które może wykraczają poza tę informację. Tutaj przede wszystkim to, o czym pan przewodniczący mówi – problem pieniędzy. Nie da rady wielkich programów realizować, jeżeli nie będzie na nie pieniędzy. To jest też pytanie zasadne, na co KPO

jest wydawane. Notabene KPO jest w większości pożyczką. Ale może na to warto by nawet i pożyczać, bo to są cele, co do których myślę, że wszyscy powinniśmy być zgodni. To jest oczywiście kwestia alokacji, przesunięć, zapewnienia środków, bo przecież samorządy same sobie z tym też nie poradzą.

Ale uważam, że w Polsce jest potrzebne... I pewnie mój apel po raz kolejny będzie apelem wołającego na puszczy. Spór polityczny w Polsce zabrnął tak daleko, że jest wzajemne przeszkadzanie sobie w realizacji celów absolutnie społecznie czy gospodarczo ważnych, które powinny być przez wszystkich wspierane. Akurat cała gospodarka wodna – nie tylko wodno-ściekowa, cała gospodarka wodna, łącznie z retencją na potrzeby komunalne, na potrzeby rolnicze, na potrzeby rekreacji, no wszystkiego praktycznie, tam, gdzie jest możliwe, może również odtworzenie małych elektrowni wodnych – to jest cel, to jest zadanie, które musi być realizowane w Polsce w stopniu absolutnie większym, ważniejszym, bardziej intensywnym niż do tej pory, gdzie często tylko na deklaracjach się kończyło. I tu powinna być absolutna zgoda wszystkich w Polsce, a nie w takich sprawach jeszcze dyskutować.

Nie wiem, do końca nie mam pewności, czy outsourcing z przekazywaniem zadań do samorządów województw, które też są z upolitycznione całkowicie, podobnie jak i władza centralna w Polsce, to jest najlepsze rozwiązanie. Ale, proszę wybaczyć, nie chcę tego komentować. Znam takich, którzy sobie radzą dobrze, znam takich, którzy sobie radzą gorzej. I wszystkie błędy tej dominacji myślenia politycznego, partyjnego są również tam odwzorowane. Nie ma znaczenia, kto to obsługuje, czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, czy samorządy województw. Ważne, żeby były na to środki, żeby było wsparcie i żeby ci, których to dotyczy, którzy mają to wykonywać – głównie samorządy – mieli przekonanie, że to jest sprawa dla państwa ważna i że nie zostaną pozostawieni sami sobie.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ze strony posłów są jeszcze do tego tematu pytania? W takim razie bardzo proszę w kolejności pan minister i pani dyrektor.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka podkomisjo, szanowni państwo, najpierw te pytania, które pan przewodniczący skierował. Faktycznie okres realizacji inwestycji w ramach KPO jest krótki, bo maksymalny możliwy termin wydatkowania i rozliczenia środków to jest koniec czerwca 2026 r. Przy czym dla tej inwestycji, o której mówimy, B3.1.1, początkowo ten termin był do końca czerwca 2025 r., teraz jest do końca grudnia 2025 r. Natomiast złożyliśmy stosowne stanowisko, wnioski. Mamy pozytywną ocenę komitetu monitorującego KPO, aby możliwość realizacji tych przedsięwzięć była przesunięta do maksymalnego terminu dopuszczalnego dla środków KPO, czyli do końca czerwca 2026 r. Ale tej zmiany jeszcze nie mamy zatwierdzonej. Ona będzie w kolejnej rewizji, więc nie możemy jej komunikować. To wynikało z tego, że niestety akurat w tej inwestycji były gigantyczne opóźnienia, znaczne opóźnienia.

I odnosząc się do tych ostatnich słów pana ministra, pana posła Ardanowskiego – początkowo, bodaj przez trzy miesiące, te dyskusje trwały u nas, bo chcieliśmy, żeby Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa te zadania realizowała, skoro miała powierzone. Natomiast ARiMR wskazywała na brak osób kompetentnych w zakresie tych wniosków. Zresztą sama liczba wniosków pokazuje, jak agencja byłaby przeciążona. A równie ważne jak wydatkowanie środków na gospodarkę wodno-ściekową było dla nas również sprawne wydawanie środków na inwestycje, a to jest w ramach tego samego departamentu w centrali agencji, stąd taka decyzja. Też mieliśmy wątpliwości, ale samorządy wojewódzkie – też na to chciałbym, panie pośle, panie ministrze, zwrócić uwagę – jednogłośnie, niezależnie od politycznych afiliacji, były za tym. A miały doświadczone osoby w ramach departamentów, które zajmowały się gospodarką wodno-ściekową i które miały de facto moc przerobową – miały przestój w tym momencie. Więc co do terminów to jest jedna kwestia i co do tego systemu, sposobu dystrybucji.

Pierwsze umowy według informacji, które mamy od samorządów wojewódzkich, to jest marzec tego roku, że jeszcze w marcu pierwsze województwa już te umowy zawrą. Jesteśmy też na etapie szczegółowych negocjacji wskaźników z minister funduszy i polityki regionalnej.

Bo w związku z tak dużą konkurencją, w związku z tak dużymi potrzebami na te inwestycje ze strony samorządów gminnych, społeczności lokalnych, można powiedzieć, znacznie zostały wyśrubowane kryteria i de facto niewiele jest gmin – o ile są takie, to myślę, że pan kierownik, pan Przemysław Dominik może to wskazać – które byłyby w stanie uzyskać dofinansowanie, jeśli gmina nie jest gminą popegeerowską o znacznym wykluczeniu z uwagi na wskaźniki finansowe i ma mniej niż 40 przylączy na kilometr. To de facto były takie elementy, które w każdym województwie... A nawet są województwa, gdzie spełnienie tych wszystkich kryteriów nie zawsze zapewniało dofinansowanie. Ale tak jak mówię, funkcjonujemy w obliczu ograniczonych zasobów w tym zakresie. Termin umów – to wskazałem, kwestie związane z inwestycjami też.

Co jeszcze jest bardzo ważne? Przychyłam się do tych uwag i spostrzeżeń, o których powiedział pan poseł Ardanowski. Bo faktycznie my do polityki wodnej również w obszarze gospodarki wodno-ściekowej musimy podejść szerzej, gdyż w wielu gminach – nawet pomimo możliwości finansowych – jest problem ze znalezieniem miejsc, w których studnie, całe systemy pozyskiwania wody są możliwe do realizacji. I to jest dzisiaj realny problem i dla bezpieczeństwa żywnościowego w naszym kraju, i szerzej – dla bezpieczeństwa publicznego, nawet bezpieczeństwa narodowego. Bardzo dobra propozycja, ja też jako członek komitetu rządowego ds. ochrony ludności ją przedstawię, aby w programie ochrony ludności towarzyszącemu ustawie o ochronie ludności tę kwestię pozyskiwania wody, zapasowych awaryjnych studni, zapasowych źródeł czy punktów czerpania wody uwzględnić. Bo faktycznie to jest infrastruktura krytyczna. Ten temat jest zawarty w ustawie o ochronie ludności, natomiast warto do niego przyłożyć większą wagę, bo my jako Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie mamy ani na tyle możliwości finansowych, ani pełnych narzędzi. Proszę pamiętać, że kwestie polityki wodnej są w kompetencjach ministra infrastruktury i Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, kwestie ochrony wód są w kompetencji ministra klimatu i środowiska, a zadanie realizuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i fundusze wojewódzkie. My natomiast mamy jedynie tę część dotyczącą wody na obszarach wiejskich, kwestii części retencji, spółek wodnych i tych zagadnień. Więc te zagadnienia na pewno będziemy podnosili.

I jeszcze jedna kluczowa sprawa. W ramach prac polskiej prezydencji podnosimy szerszy temat rozwoju obszarów wiejskich, środków na działania inwestycyjne, w tym na politykę wodną, gospodarkę wodno-ściekową, zaraz też będziemy pewnie mówili o kwestii świetlic i dróg lokalnych. Na poprzednim posiedzeniu rady ministrów rolnictwa AGRIFISH na nasz wniosek poruszony był temat tzw. rural proofingu, czyli wpływu wszelkich polityk europejskich na rozwój obszarów wiejskich, ich wpływu na obszary wiejskie. Tam też podnosimy temat konieczności znacznego wsparcia inwestycji na tych obszarach, defaworyzowanych w pewien sposób, bo tak możemy nazwać obszary wiejskie, oraz konieczność utrzymania silnej, dwufilarowej wspólnej polityki rolnej. Tylko znów wchodzimy w kwestię drugą: na ile silny będzie drugi filar WPR i na ile będzie zapewniał możliwość takich inwestycji, a na ile – zgodnie z linią demarkacyjną – będą one zawarte w polityce spójności.

Z tym wiąże się również zagadnienie przedstawione w średniookresowej strategii rozwoju kraju. Stanowisko ministra rolnictwa i rozwoju wsi jest jednoznaczne: możemy mówić o różnych modelach rozwojowych Polski, natomiast w każdej gminie miejsko-wiejskiej musi być zapewniony równy poziom podstawowych usług publicznych: wodociągów, kanalizacji, dróg, infrastruktury społecznej, szkół i innych, chociaż są one poza kompetencją ministra rolnictwa. Bo aktualne dane demograficzne jednoznacznie pokazują, że depopulacja obszarów wiejskich – również ze względu na deficyty, o których mówimy – jest znacznie większa. A po drugie, jest większa przestrzeń do wykorzystania i nieruchomości, i zasobów, które są na obszarach wiejskich, właśnie pod warunkiem zasypania tych różnic wsparcia finansowego. To tyle. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Panie ministrze, zanim panią dyrektor poproszę, tylko chciałbym uzupełnić o takie krótkie pytanie: czy wobec tak dużego zainteresowania i tak naprawdę tych ocenionych projektów istnieje jakakolwiek szansa na zwiększenie alokacji?

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Jeśli chodzi o „Krajowy plan odbudowy” – bo to był główny cel dzisiejszej dyskusji i zaproszenia nas na to posiedzenie – my podejmowaliśmy próby, robiliśmy rozeznanie na temat tych środków i na tym etapie możliwość przesunięcia środków z innych pochodzących z tej części dotacyjnej (dotacyjnej z punktu widzenia kraju) jest ograniczona. Bo nie ma tak dużych środków, które potrafiłyby zaspokoić te potrzeby. Ale wiemy, że samorządy wojewódzkie kierują taką prośbą do ministra funduszy i polityki regionalnej za pośrednictwem ministra rolnictwa i rozwoju wsi, aby część środków z działania B3.3.1 (tego poświęconego retencji), o ile byłyby niewykorzystane, przeznaczyć na ten cel. Natomiast trudno jest nam w tej chwili mówić o wysokości tej kwoty, bo w działaniu tej inwestycji B3.3.1, poświęconej zrównoważonej polityce wodnej, retencji, nabory jeszcze nie zostały ogłoszone. Więc nie wiemy, czy, a jeśli tak, to jakie środki zostaną. Natomiast jeśli takie środki by pozostały, to ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie jak najbardziej pozytywna opinia. Przy czym mamy sytuację i po powodzi, i w czasie narastającej suszy – i też nie chcielibyśmy, aby środki wodno-kanalizacyjne na inwestycje dla gmin zjadały nie mniej ważne środki na przeciwdziałanie suszy rolniczej, która z roku na rok postępuje.

I sprawa kolejna (też to postulują samorządy wojewódzkie i my uważamy, że to jest dobre rozwiązanie), pewnie na wzór tego programu dróg lokalnych, o którym pani dyrektor wspominała, który jest dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, należałoby zastanowić się nad funduszem wodno-kanalizacyjnym na te jedne z podstawowych zadań własnych samorządów. Bo ze środków resortu rolnictwa, a nawet drugiego filara wspólnej polityki rolnej nie dźwigniemy tych potrzeb, które widzimy. To jest wielokrotnie wyższy poziom niż ten, który jesteśmy w stanie zapewnić. Ale, jak mówię, jeśli chodzi o przesunięcia, czekamy na ogłoszenie i rozstrzygnięcia konkursu.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Oddaję głos pani dyrektor. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu NFOŚiGW Ewa Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, ja mam nadzieję, że my z tego obowiązku płacenia na fundusz dróg samorządowych będziemy zwolnieni...

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

To wykracza poza moje kompetencje.

Dyrektor departamentu NFOŚiGW Ewa Kamińska:

...właśnie dlatego, że są to dochody, które są przeznaczone na ochronę środowiska, a nie budowę dróg. Dlatego nie możemy dać więcej niż 100 mln zł na ten program, który teraz ogłaszamy. Z jednej strony jest to na pewno naszym priorytetem, żeby ten budżet był większy, i jeśli będzie zainteresowanie tym programem, jeśli będą składane wnioski na wyższą kwotę, to będziemy wnioskować do zarządu o zwiększenie puli tego budżetu.

Chciałam tylko zwrócić uwagę, że po pierwsze, nie zostały wykorzystane wszystkie środki dedykowane właśnie przez wojewódzkie fundusze na tego rodzaju inwestycje i ponad 200 mln zł nie zostało wydanych w ciągu tych ostatnich lat – 2019–2023. Nie zostały również wykorzystane wszystkie środki w tym naszym programie pilotażowym, gdzie mieliśmy 45% dotacji i 45% pożyczki, czyli praktycznie inwestor musiał dać tylko 10% wkładu własnego. I też nie wszyscy z tego skorzystali i nie wykorzystaliśmy całego budżetu programu.

A my jednocześnie jesteśmy rozliczani z naszych planów, sprawozdajemy, jak zostały zaplanowane środki. My nie możemy ich zatrzymywać i czekać, że ktoś przyjdzie i z nich będzie chciał skorzystać. W związku z tym my zachęcamy tym umorzeniem – ono wcale nie jest takie małe, 30% albo 50% w zależności od dochodów na jednego mieszkańca wskaźnika G. Więc jest to taka zachęta, żeby wykorzystać, prawidłowo zrealizować inwestycje, osiągnąć efekt ekologiczny – i wtedy można się ubiegać o umorzenie. A w KPO to jest tylko dotacja, to nie jest tak jak tutaj pan poseł powiedział, że to jest pożyczka. Właśnie tam jest dotacja i dlatego tak dużo jest chętnych. Inaczej się kroi inwestycje, mając z tyłu głowy, że trzeba na tę inwestycję pożyczyć. Wtedy okazuje się, że aż takich potrzeb nie ma.

My to obserwujemy chociażby w programie FEnIKS, gdzie zanim inwestor uzyska dofinansowanie dotacyjne, może korzystać z naszego pożyczkowego, a potem refinansować te środki. Jeśli ma pilną potrzebę wykonać jakąś inwestycję: „Proszę bardzo, rób to z naszej pożyczki, a potem zamień sobie na dotację”. I wtedy okazuje się, że projekt, który kosztował 10 mln zł, raptownie ogranicza się do 3 mln. Bo to jest najpotrzebniejsze. I być może te 5 mld zł potrzeb, które są złożone w KPO, wynikają z tego, że tam jest po prostu bardzo wysoki poziom dofinansowania. Chyba 90%...

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

100% netto.

Dyrektor departamentu NFOŚiGW Ewa Kamińska:

100% netto, no proszę. No to po prostu... I potem niestety są budowane przydomowe oczyszczalnie ścieków, które nie są eksploatowane, są źle eksploatowane, nie ma gdzie odprowadzać tych oczyszczonych ścieków. To są inwestycje nieprzemyślane – tylko jak najszybciej wykorzystać kasę w terminie, który jest akurat wymagany. No niestety, zderzamy się z tą rzeczywistością na co dzień.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Pani dyrektor, przepraszam, ale jednak tutaj zaprotestuję, ponieważ uważam, że samorządy województw bardzo rozsądnie podchodzą do inwestycji. Mają dużo doświadczeń, jeśli chodzi o wiele projektów zrealizowanych wcześniej. I oczywiście – dlaczego nie było zainteresowania? Bo były lepsze warunki w innych źródłach. Natomiast myślę, że w momencie, kiedy te źródła dzisiaj nam troszeczkę wysychają, to ten nabór na pewno będzie się cieszył większym...

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Dlatego jest takie zainteresowanie i taki ruch.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dlatego większym zainteresowaniem będzie się cieszyć też ta państwa propozycja.

Natomiast wydaje mi się, że jeszcze jedną rzecz musielibyśmy rozpocząć: partnerstwa. Partnerstwa, które do tej pory funkcjonowały, kiedyś w Ministerstwie Sportu i Turystyki – pamiętamy „Orlika”. Myślę, że tutaj też być może to partnerstwo pomiędzy samorządami województw mogłoby dać lepszy efekt, jeśli chodzi o zainteresowanie. Bo samorządy gmin, zwłaszcza tych słabszych gmin, będzie bardzo trudno zachęcić pięćdziesięcioprocentowym umorzeniem, bo dla nich to nie jest atrakcyjny program. Nawet jeżeli można byłoby powiedzieć z punktu widzenia mocniejszych samorządów, że mogą to dźwignąć, to te małe samorządy tego nie dźwigną. I tylko i wyłącznie wtedy, kiedy będziemy mogli mówić pewnie o poziomie co najmniej ok. 75–80%, może to być interesujące.

Dlatego też ta moja refleksja i prośba o szukanie tych rozwiązań, abyśmy nie zostawiali pewnej luki, która będzie powodowała, że ta infrastruktura wodno-kanalizacyjna będzie się degradowała. A już takie wstydlive tematy dotyczące braku zwodociągowania wsi to już powinny być historią, a niestety czasami jeszcze są w niektórych obszarach teraźniejszością. Dlatego też wydaje mi się, że ta nasza dyskusja jest bardzo potrzebna.

Panie ministrze, jeżeli mogę, to w takim razie poproszę w tym drugim temacie – dróg lokalnych, infrastruktury społecznej i przyszłości po 2027 r.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka podkomisjo, co do przyszłości po roku 2027, to sprawa jest analogiczna jak z gospodarką wodno-ściekową, jak z drogami – tak samo jest ze świetlicami i pozostałą infrastrukturą wsi. Również w ramach wspólnej polityki rolnej nie jest określony jeszcze kształt wieloletnich ram finansowych, kształt funduszy w nowej perspektywie. Ale nasze stanowisko jest takie, aby dwufilarowa wspólna polityka rolna – z tym zakresem wsparcia obszarów wiejskich, lokalnych grup działania, samorządów, rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność – była utrzymana. Zgłaszamy to na szczepku rady ministrów rolnictwa AGRIFISH w ramach dyskusji, tak jak wspominałem, ostatnio na temat rural proofingu, o tym mówimy. Nie jest na ten moment znany podział, ta linia demarkacyjna – które zadania miałyby być wspierane w ramach polityki spójności, które w ramach innych polityk, w tym wspólnej polityki rolnej.

Natomiast jeśli mówimy o tym, co było realizowane w ramach wsparcia zadań, o które pan poseł teraz pytał, to przede wszystkim w PROW 2014–2020 w ramach podstawowych usług na obszarach wiejskich i odnowy wsi budżet wynosi 2,360 mld euro. W toku realizacji programu kilkakrotnie realokowano środki na to działanie, w tym na inwestycje wodno-kanalizacyjne i modernizację dróg, czyli tu troszkę szerzej niż tylko na świetlice te zadania były realizowane. I w ramach środków działania M07 – Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich nie tylko wspierano gospodarkę wodno-ściekową, o której mówiłem i która pochłonęła zdecydowaną większość tego budżetu, ale również modernizację dróg lokalnych, czyli 3063 umowy na kwotę 4,27 mld zł, i zrealizowano płatność na rzecz 1366 beneficjentów na kwotę blisko 3 mld zł.

Natomiast w ramach inwestycji w obiekty pełniące funkcje kulturalne lub kształtowanie przestrzeni publicznej, gdzie można uzyskać m.in. wsparcie na budowę, modernizację oraz wyposażenie świetlic, według stanu na 23 lutego zawarto 861 umów na kwotę 534 mln zł i zrealizowano płatności na rzecz 630 beneficjentów na kwotę 483 mln zł.

Dodatkowo w ramach inicjatywy LEADER w poddziałaniu 19.2. Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność przyznawana była pomoc na wybudowanie lub przebudowę dróg – wybudowano 8 km i przebudowano 270 km dróg. W ramach tego poddziałania można było uzyskać również wsparcie na operacje obejmujące wyposażenie, mające na celu szerzenie lokalnej kultury i dziedzictwa lokalnego, gdzie możliwe było m.in. finansowanie wyposażenia świetlic – to było 830 operacji obejmujących wyposażenie podmiotów działających w sferze kultury.

W ramach „Planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej” w ramach interwencji I13.1. LEADER/Rozwój lokalny kierowany przez społeczność w ramach wdrażania lokalnych strategii rozwoju szeroki zakres wsparcia umożliwia m.in. finansowanie modernizacji i wyposażenia świetlic.

I teraz co do przyszłości wspólnej polityki rolnej, to myślę, że też jest to temat do dyskusji i na szczeblu parlamentarnym, i rządowym, aby te środki, które dobrze sprawdziły się i w trwającej, i w poprzednich perspektywach finansowych, utrzymać. Ponieważ one poza tym aspektem infrastrukturalnym, można powiedzieć, budowlanym, widocznym dają dobre efekty z punktu widzenia angażowania społecznego z jednej strony – poprzez lokalne grupy działania, czyli partnerstwa zrzeszające samorządy, mieszkańców, przedsiębiorców, lokalnych liderów, przedstawicieli organizacji pozarządowych – ale również włączają szerokie grono mieszkańców w te zagadnienia w związku z przygotowywaniem wniosków, bo odpowiednio premiiowane są wnioski przygotowywane przez organizacje pozarządowe. Jest to działanie, które poza efektami mierzalnymi, takimi widzialnymi, budowlanymi daje też dobre efekty społeczne. Ale to jest stanowisko Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. I tak jak powiedziałem, jesteśmy na etapie dyskusji nad wieloletnimi ramami finansowymi. Nasze argumenty przedstawiamy również na szczeblu europejskim, ale końcowy kształt tych polityk nie jest znany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Ja tylko w nawiązaniu do tej dobrej informacji – bo rozumiem, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dostrzega potrzebę kontynuowania tego, co dobre, i tego, co robiliśmy od wielu lat i co było z pozytywnym efektem odbierane również na obszarach wiejskich. Powiem jedną konkluzję, która jest szalenie istotna. Szanowni państwo, dróg lokalnych (powiatowych, gminnych) w Polsce mamy 370 tys. km. Dzisiaj to jest, szanowni państwo, razy 2 mln za kilometr. To mamy poziom ogromnych inwestycji, potrzeb. A w najgorszym stanie są – mogę sobie pozwolić na takie stwierdzenie i myślę, że nikogo nie obrazę – drogi powiatowe. To jest...

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Czy mogę jeszcze prosić o głos, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Nie dodałem informacji o jednym ważnym obszarze, przepraszam, chciałem skrócić. Jest to w materiale, który szanowna podkomisja otrzymała. W zapisach „Wizji dla rolnictwa i żywności”, którą 19 lutego przedstawił komisarz do spraw rolnictwa i rozwoju wsi Christophe Hansen, Komisja Europejska widzi potrzebę kontynuacji finansowania przez WPR inwestycji wzmacniających konkurencyjność, równowagę i odporność sektora rolnego, ale także inwestycji w publiczną i prywatną infrastrukturę niezbędną dla modernizacji.

Jeśli porównamy to z tą wizją i strategią na rzecz bioróżnorodności, którą poprzednia Komisja Europejska przygotowywała pod auspicjami komisarza przewodniczącego Timmermansa, to ta różnica jest znacząca. Bo Komisja Europejska i komisarz, i nasza prezydencja dostrzegają bezpośrednie powiązanie inwestycji infrastrukturalnych z konkurencyjnością i bezpieczeństwem żywnościowym. I myślę, że jest to też taki argument, który musimy brać pod uwagę – że bez równego dostępu do infrastruktury, do usług publicznych, usług społecznych nie ma mowy o wymianie pokoleń w rolnictwie i nie ma mowy o bezpieczeństwie żywnościowym Polski i Europy. Stąd też to powiązanie drugiego filara wspólnej polityki rolnej z tymi inwestycjami jest uzasadnione.

Przewodniczący poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jakby konkludując to nasze dzisiejsze spotkanie, panie ministrze, bardzo, bardzo proszę o pozytywne zakończenie starań o wydłużenie terminu realizacji inwestycji wodno-kanalizacyjnych z KPO. Bo jest to konieczne, żeby można było dobrze to zrealizować. Ale mam nadzieję, że tu jesteśmy na dobrej ścieżce.

Druga sprawa – i tutaj kieruję to też do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, oczywiście wiedząc o tych wszystkich uwarunkowaniach. Budujemy sojusze, budujemy partnerstwa po to, żeby można było dalej to realizować. I patrzmy na to, że są samorządy, które najbardziej potrzebują takiego wsparcia, a z kolei są najsłabsze, jeżeli chodzi o możliwość pozyskania tych środków.

I trzecia, bardzo radująca jakby informacja, że Komisja Europejska, ale również Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dostrzega potrzebę kontynuacji inwestycji infrastrukturalnych na obszarach wiejskich, które są bardzo potrzebne do życia na tych obszarach. Mam nadzieję, że zostanie to w odpowiedni sposób zapisane w drugim filarze wspólnej polityki rolnej po 2027 r. i nie będzie nigdy konieczności przesuwania tych środków na pierwszy filar po to tylko, żeby nie zubożyć płatności obszarowych. To jest oczywiście całkowicie inna dyskusja.

Szanowni państwo, czy są jeszcze jakieś głosy? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie i dziękuję wszystkim za przybycie.